

Wracający do zdrowia po poważnej kontuzji kapitan Borussia Mönchengladbach podzielił się swoimi przemyśleniami dotyczącymi zaplanowanego na przyszły tydzień (24.10) pojedynku LE z Romą.

W 2017 r. przeciw Fiorentiny zaliczyłeś hat-tricka. To Twój najlepszy mecz w karierze?

- Jeden z lepszych. To był wyjątkowy wieczór, nigdy go nie zapomnę, ponieważ Włochy, nie tylko ze względu na piłkę, to historyczny i fascynujący kraj. Chciałbym również strzelić Romie.

Czy kiedykolwiek pomyślałeś, że Borussia może być liderem Bundeligi?

- Nie, mieliśmy nadzieję, że uda się nam dobrze rozpocząć sezon, ale zmieniliśmy trenera i wielu zawodników, więc sądziłem, że będziemy potrzebowali więcej czasu. Od Thurama do Embolo i Lainera, nowi gracze wnieśli nową jakość. Trener Rose zapewnia nam spokój. Na boisku rzadko popełniamy błędy. W ataku jesteśmy zvarci, z tyłu też gramy solidnie, ale musimy twardo stąpać po ziemi. Chociaż w Bundeslidze idzie nam dobrze, ale w LE mamy problemy. Teraz musimy wywalczyć punkty w starciu z Romą, zarówno wyjazdowym, jak i w rewanżu. Ale to będzie trudne.

Jakie atuty ma Roma?

- To klub, który ma doświadczenie wynikające z występów w LM. Nie możemy pozwolić sobie na popełnianie błędów. Bardzo podoba mi się gra Zaniolo, nawet jeśli w Niemczech najbardziej znanym i budzącym największy strach zawodnikiem jest Dzeko. To jeden z najlepszych napastników świata. Z Wolfsburgiem sięgnął po mistrzostwo: to wielkie osiągnięcie.

W lidze wygraliście wszystkie mecze wyjazdowe. Ale przed własną publicznością idzie Wam gorzej...

- Przed rokiem również doświadczyliśmy tego samego problemu. Gdy gramy u siebie rywale często ustawiają się nisko i zostawiają nam więcej pola. Dlatego jestem spokojny przed meczem z Romą, bo wątpię, by zagrali defensywnie.

Autor: aniolbezserca